

ENA za lipieniem



ENA za lipieniem.

Wzrost zainteresowania wędkarską dyscypliną muchową w 2023 r. skłonił Zarząd Koła Garnizonowego PZW Kraków do zorganizowania w okresie jesiennym dodatkowych zawodów dedykowanych lipieniowi. Idea obróciła się w czyn pod wezwaniem „Garnizonowy Puchar Lipienia 2024”. Miejscem pozyskiwania Pucharu miało być Dunajec, lecz z powodu nadmiaru wody podeszczowej i braku wolnych terminów w kalendarzu imprez, miejscem rywalizacji w dniu 12.10.2024 r. stała się Raba. Udział w zawodach deklarowało 8 zawodników, ale ostatecznie stawiło się tylko czterech. Ubiegłoroczny zwycięzca chyba wygasa. Ponadto lipień w Rabie jest tak rzadki jak żaba w rosole. Zapowiadany Puchar Lipienia ewoluuje w kierunku Pucharu klenia, bowiem tej ryby było pod dostatkiem. Należałoby jedynie się nachodzić i klenia znaleźć. Sztuka ta najbardziej udało się Halince Wołek, która z wynikiem 9170 pkt. wygrała mistrzostwo rywalizacji. Kropka nad i postawiła wygrywając rywalizację o największą rybę. Jej klenie mierzyło 39 cm. Blisko Halinki był Adam Zakrzewski i dlatego musiał mieć dobry wynik. Jego 14 trochę mniejszych niż u Halinki rybek dało 8960 pkt. i wywindowało Adama na drugie miejsce. Ja i Piotr Buda odeszliśmy od mostu a za stodołę. Piotr najbardziej się nachodził, ale jego upór w poszukiwaniu lipieni opłacił się. Znalazł klenie i dobre samopoczucie, i z tego faktu zrobił użytek na 4340 pkt., co pozwoliło mu stanąć na trzecim stopniu podium. Medaliści zostali na nimfy i mikronimfy, natomiast ja – Roman Dryk na mokrego i suchego muchy, przemennie. Ostatecznie z wynikiem 1510 pkt. zajęłem czwarte miejsce, albo ostatnie jak kto jest żółtawy, ale mam dwa powody do radości. Po pierwsze na suchego muchy – jeżyka jak stwierdził Piotr - żółtawy łowił rybę na 36,1 cm, miałem jeszcze trzy rybki i trzy rybki mi zeszły przed podbierakiem, a po drugie, na wodzie, gdzie żółtawy łowił rybki nikt inny nic nie łowił. Piotr musiał emigrować pod drugi brzeg, co ostatecznie mu się opłaciło.

Reasumując – Zarząd się cieszy, bo plan zawodów został wykonany. Muszkarstwo w Kole się rozwija, bo układać coś nowego się zmienia. Halinka Wołek po raz pierwszy ogroła wszystkich. Jedynie rozpaczać z powodu braku lipienia. Dlatego wydaliśmy ENA – europejski nakaz aresztowania lipienia w Rabie. Wykonanie zlecamy ichtologom. W ten sposób dzieje to było nasze ostatnie w tym roku spotkanie z wędką nad rzeką. Kolejne spotkania będzie już nad wodą stojąc w poszukiwaniu pstręga tęczowego.

R.D. 12.10.2024.

13 października 2024, 20:06